

uciażliwa, a nie dająca pełnego utrzymania, ze względu na powszechne spożycie ryb była w Palestynie tak bardzo ważna, a mimo to, że na oczach wszystkich była dokonywana, przez nikogo prawie nie była zauważona. Dopiero P. Jezus zwrócił uwagę na trudy rybaków i spomiędzy wielu wybierając tych, których uważał za najlepszych, uczynił ich rybakami ludzi. Tym samym zaś dał do zrozumienia, że rybackie, niezauważone przez nikogo, powszednie życie, wypełnione biedą, nieprzespanymi nocami, pracą, niewygodami, czasem niebezpieczeństwem, a nigdy prawie nie dające pewności, jaki skutek będą miały ponoszone wysiłki, ma być obrazem życia każdego, kto podejmuje zadanie rybaków-Apostolów. Ryba tymczasem spożywana jak powszedni chleb, pod wpływem Starego Testamentu i nauki Chrystusa Pana miała się stać symbolem wiernych chrześcijan, chrztu św., Eucharystii, samego wreszcie Chrystusa Pana.

Ks. FELIKS GRYGLEWICZ.

## ZNACZENIE NOWYCH MANUSKRYPTÓW BIBLIJNYCH

Studium Pisma św. i związane z nim wyjaśnianie spornych kwestii z dziedziny biblistyki byłoby prawie niemożliwe bez zastosowania tzw. krytyki wewnętrznej, to jest pewnych danych wynikających z analizy samego tekstu ksiąg świętych. Dlatego pragnieniem każdego biblisty jest zdobycie oryginalnego tekstu Pisma św. czyli autografu. Ponieważ jednak to jest niemożliwe<sup>1)</sup>, dlatego egzegeci z konieczności poprzestają na odpisach najbardziej zbliżonych do oryginału. Im odpis jest bliższy wiekowi, w którym autor napisał tekst księgi, tym większe istnieje prawdopodobieństwo jego nieskazitelności i autentyczności. I tu leży geneza tego zagadnienia, dlaczego tyle dyskusji wywołują każde nowoodnalezione manuskrypty. Mamy ich kilkanaście z okresu ostatnich pięćdziesięciu lat mniejszej lub większej wagi.

Najstarszy odpis Pisma św. Starego Testamentu, jaki obecnie posiadamy, pochodzi z IX w. po Chr. Mamy tu na myśli całość tekstu Starego Testamentu. Niektóre fragmenty są o wiele wcześniejsze, np. te, które znaleziono w zakryciu pewnej synagogi w Kairze, pochodzą z cza-

<sup>1)</sup> Por. Ks. Józef Archutowski, Historia i krytyka tekstu hebrajskiego Starego Testamentu, Kraków 1938, s. 34.

sów od VI—IX w. przed Chr. Znany nam Kodeks Karaicki, znajdujący się obecnie w Berlinie, a pochodzący z r. 895 po Chr., podobnie jak Kodeks Leningradzki z r. 916, zawierają tylko księgi proroków. Cały tekst Biblii odnaleziono w pewnej synagodze w Aleppo. Według jednych uczonych pochodzi on z r. 900—930, według innych jest daleko wcześniejszy, bo z roku 820—850 po Chr. Nosi on nazwę Kodeksu Alepeńskiego<sup>2)</sup>.

Jeśli przyjmiemy jako średnią przeciętną między posiadanymi przez nas odpisami Pisma św. a napisaniem oryginału 1500 lat, to trzeba się zgodzić na to, że obecny tekst ksiąg świętych siłą faktu musi w wielu miejscach odbiegać od oryginału, jednakże rozbieżności te między odpisami a oryginałem nie są zbyt wielkie i tekst mimo niesprzyjających warunków zachował się stosunkowo dobrze. Można to sprawdzić, zestawiając obecny tekst hebrajski, lub też tekst grecki Septuaginty, z najstarszymi posiadanymi przez nas rękopisami. Wspomnę tu tylko te rękopisy, które ściśle mają łączność z ostatnim odkryciem.

Z końcem XIX wieku prof. K. Tischendorf odnalazł w klasztorze na Synaju tekst Pisma św. St. Test. w języku greckim. Tekst ten jest niekompletny, brakuje w nim bowiem ksiąg historycznych oraz księgi Daniela, Ozeasza i Estery. Napisany jest na papirusie, pochodzi z IV wieku po Chr. i otrzymał nazwę Kodeksu Synajskiego.

W roku 1902 uczony angielski Nash odnalazł w Egipcie skrawek papirusu, który w jednej kolumnie w 25 wierszach zawierał wyjątki z księgi Wyjścia (Rozdz. 20, 2—17) i ks. Powtórzonego Prawa (6, 15). Pismo na tym papirusie było bez samogłosek i w istotnej swej formie nie wiele się różni od dzisiejszego pisma kwadratowego. Czas z którego pochodzi ów papirus zgodnie określają uczeni na początek II lub koniec I wieku po Chr.

Wielkie znaczenie posiadają też tzw. papirusy Chester Beatty, odnalezione w roku 1930 nad brzegami Nilu. Zawierają one tekst grecki Pisma św. w urywkach. Tekst ten jest jednak bardzo ważny dla nas, bo pochodzący z II—III w. po Chr., a więc wcześniejszy od dotąd znanych rękopisów Septuaginty<sup>3)</sup>.

<sup>2)</sup> Przez dłuższy czas sądzono, że o wiele starsze są rękopisy Pisma Św., odnalezione na Krymie przez Karaitę polskiego Abrahama Firkowicza, ale okazało się, że datowanie proponowane przez niego jest fałszywe, a sam tekst nie jest tak dawny, za jaki podawał go sam odkrywca. Por. Bohdan Janusz, Karaici w Polsce, Kraków 1927, s. 20 nst.

<sup>3)</sup> Por. Ks. Dr. Mazerski Jan, Papirusy Chester Beatty'ego i ich znaczeniu dla bibliistyki w Przeglądzie Biblijnym, Kraków 1937, s. 33 nst.

Ważniejsze jednak są odkrycia ostatniej doby dokonane całkiem przypadkowo, przez beduinów arabskich, przede wszystkim z tego względu, że znalezione manuskrypty sięgają czasów od III—I w. przed Chr.<sup>4)</sup>. Odczytanie ich przyczyni się w wielkiej mierze do wyjaśnienia wielu wątpliwych miejsc Pisma św. Badania nad tymi manuskryptami są prowadzone bardzo dokładnie od chwili ich odnalezienia przez przedstawicieli dominikańskiej szkoły biblijnej (O. de Vaux), Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie (prof. E. Sukennik), amerykańskiej szkoły dla badań orientalnych w Yale (U. S. A.), jako też przez uczonych angielskich (prof. Kraelinga, naczelnika Departamentu Języków Bliskiego Wschodu). Na podstawie prac tychże uczonych stwierdzają na ogół zgodnie archeologowie i bibliści, że odnalezione teksty potwierdzają w całości autentyczność naszego masoreckiego tekstu biblijnego.

Jak jednak bliżej przedstawia się sprawa owych nowych manuskryptów biblijnych? Po odnalezieniu glinianych dzbanów z rękopisami znikła z oczu cała grotą, ponieważ zajmujący się jej badaniami uczeni zgubili ślady wiodące do jej wejścia. Dopiero dzięki usilnym staraniom Filipa Lippensa, dowódcy sił zbrojnych w mieście Amman, przy współudziale wojska arabskiego, odnaleziono grotę w pierwszych dniach stycznia 1949 r. Leży ona 12 km na południe od Jerycha i 2 km na zachód od północnego brzegu Morza Martwego. Wejście do niej jest bardzo trudne i niebezpieczne. Badania przeprowadzone w niej przez L. Haringa i O. de Vaux dały ciekawe rezultaty<sup>5)</sup>.

Okazało się, że grotą posiadała daleko więcej rękopisów aniżeli owe cztery zwoje odkryte zimą 1947 r. Prawdopodobnie ukryto w niej w czasie jakiegoś prześladowania lub rzymskiej okupacji całą bibliotekę sekty tzw. „Nowego Przymierza“<sup>6)</sup>. Wskazują na to resztki prze-

<sup>4)</sup> Por. Ruch Biblijny i Liturgiczny, r. II, s. 66 nst.

<sup>5)</sup> Por. *Biblica* 1949, vol. 30, s. 294.

<sup>6)</sup> Co to była za sekta, trudno dziś z całą dokładnością powiedzieć. Prawdopodobnie powstała ona w gronie samych kapłanów i lewitów w świątyni jerozolimskiej, nie jako nowa sekta religijna, lecz jako grupa ludzi, dążących do reformy religijnej, a zwłaszcza w świątyni, gorących patriotów, spodziewających się nadejścia lepszych czasów za Mesjasza. Prześladowani w Jerozolimie przez faryzeuszów, udali się do Damaszku, gdzie przebywali dłuższy czas, powrócili zaś do miast palestyńskich w czasach dla nich pomyślniejszych. Należy ich odróżnić od saduceuszów zreformowanych, od eseneńczyków i faryzeuszów. Głównym ich celem było tępienie wpływów helleńskich w życiu reli-

ścieradeł przesyconych smołą, w które zawijano księgi, wiele zapisanych kawałków skóry i papirusów, oraz niezliczone skorupy, resztki dzbanów i naczyń glinianych zawierających na sobie różne pisma. Naczynia owe pochodzą z I w. przed Chr., co wskazuje na to, że pisma w nich zawarte muszą być co najmniej im współczesne, jeśli nie daleko starsze. Cała ta biblioteka została, jak sądzi O. Vaux<sup>7)</sup>, rozbita i zrabowana jeszcze w czasach rzymskich, tak że do dziś zachowały się w niej nieliczne tylko rękopisy.

Odkryte szczątki naczyń i dzbanów zebrane i posortowane przez uczonych, doprowadziły do wniosku, że naczyń było około 30, a zatem biblioteka owa była dość duża. Kawałki papirusów i skóry, odnalezione w styczniu są w części uzupełnieniem odkrytych dwa lata temu rękopisów Izajasza i Habakuka, w części zaś stanowią same dla siebie odrębną całość. Autentyczność ich wielu uczonych podawało w wątpliwość. Jednakże prof. E. Sukennik<sup>8)</sup> zadał sobie trud sfotografowania ich pod tzw. promieniami infraczerwonymi, dzięki czemu udało mu się zwłaszcza jeśli chodzi o tekst ks. Izajasza, szereg miejsc zupełnie wyblakłych i zanikłych zupełnie z tekstu z powrotem przywieść do pierwotnej formy. Odczytanie tych miejsc przed sfotografowaniem niewidocznych potwierdziło autentyczność i zgodność ich z obecnym tekstem masoreckim i wyjaśniło pewne niezrozumiałe miejsca choćby Izajasza 53, 11. Tekst hebrajski brzmi w tym miejscu następująco: „Za pracę dusza jego ujrzy i nasyci się“. Tekst ten jest niejasny sam w sobie, nie nam zupełnie nie mówi. Grecka Biblia „Septuaginta“ w tym miejscu przetłumaczyła „i ujrzy światło“ (*fos*). Obecnie odnaleziony rękopis potwierdza tłumaczenie Septuaginty i podaje wiersz ten w takim samym brzmieniu jak ma tekst grecki. Wskazuje nam to jasno, że mamy tu do czynienia z tekstem mesjańskim, mówiącym o wierze proroka w zmartwychwstaniu Zbawiciela, albowiem widzieć światłość w języku akkadyjskim, asyryjskim, hebrajskim znaczy tyle co żyć, przeżyć śmierć, powrócić do życia po śmierci.

Na szczególną uwagę zasługują także liczne fragmenty z ks. Leviticus, zawierające rozdziały od 17—26. Są to przeważnie przepisy,

gijnym ziomek, a zwłaszcza w samej świątyni. Nazwano ich synami Sadoka. Dane o nich zacerpnęliśmy z odnalezionego w roku 1910 przez Schechtera dokumentu w Kairze. — Por. Lagrange, *La secte juive de la Nouvelle Alliance au pays Damas*, w *Revue Bibl.* 1912, s. 213—240.

<sup>7)</sup> Por. *Biblica* 1949, v. 30, s. 213—240.

<sup>8)</sup> Por. Paul Bauchet, *Notes on the Newly Discovered Hebrew Manuscripts in Scripture*, London 1949, s. 115 nst.

dotyczące świętości i przestrzegania prawa Mojżeszowego w życiu prywatnym, społecznym i religijnym. Ważniejszym jednak jest skonstatowanie czasu, z jakiego pochodzą owe fragmenty. Są one pisane na skórze ozdobnymi literami i bardzo starannie, pismem całkowicie podobnym do pisma, znalezionej na skorupkach glinianych w mieście Lakisz. Odkrycie w Lakisz miało miejsce w r. 1935 (w dzisiejszym



Urywek odnalezionego manuskryptu

Tell el Duwer, między Gazą a Hebronem). Skorupy te są bardzo ważne, bo zawierają korespondencję wojskową, to jest świecką, a jednak podobną do tekstów z księgi Jeremiasza. Nie ulega wątpliwości, że korespondencja z Lakisz pochodzi z r. 587 przed Chr., a więc z czasów proroka Jeremiasza. Ścisłe podobieństwo charakteru pisma w korespondencji z Lakisz z pismem wspomnianych urywków księgi Leviticus wskazuje z jednej strony na dawne (VI w. przed Chr.) pochodzenie tych ostatnich, a z drugiej jest dla nas rękojmią autentyczności dzisiejszego tekstu księgi Leviticus. Profesor Kraeling<sup>9)</sup>, mówiąc o waż-

<sup>9)</sup> Por. Le Journal de Jérusalem 25 août 1949, s. 3.

ności tych fragmentów, nadaje im taką samą wartość, jaką miało odkrycie kodeksu synajskiego. Są one ponownym dowodem, że tekst biblijny w ciągu wieków minimalnym tylko uległ zmianom, tak że nasz tekst hebrajski jest w zasadzie równy temu, który wydał Ezdrasz w V wieku przed Chr.



Ciekawy tekst manuskryptu z imieniem Boga „El“ na pierwszym planie

Aby owe manuskrypty uczynić dostępnymi dla uczonych całego świata, profesor Sukennik ogłosił już drukiem tekst księgi Izajasza w jesieni r. 1948 ze swoimi uwagami w języku nowohebrajskim. Amerykańska szkoła dla badań orientalnych fotografuje resztę dokumentów, aby wkrótce uczynić je dostępnymi dla wszystkich biblistów, a przez to zainicjować żywszą nad nimi dyskusję. Niektórzy uczeni twierdzą, że jest to sprawa dość trudna i jeszcze dużo czasu upłynie, zanim wszystko będzie dobrze odczytane.

Manuskrypty odkryte w owej grocie od jesieni 1947 r. do stycznia 1949 możemy podzielić na trzy grupy:

- 1) zwoje, zawierające księgę Izajasza, znajdujące się obecnie w Hebrajskim Uniwersytecie w Jerozolimie w opracowaniu prof. Sukennika;
- 2) cztery tablice, zawierające wyjątki z Księgi Kapłańskiej dotyczące tzw. Prawa świętości, przekazane uczonym amerykańskim w lutym 1949 r. przez areybiskupa syryjskiego;
- 3) liczne inne urywki i fragmenty różnych pism (Księgi Rodzaju, Powtórzonego Prawa, Księgi Sędziów, liczne apokryfy itd.) oddane są przez prof. Hardinga do zbadania biblistom angielskim i znajdują się obecnie w British Museum.

Na podstawie przeprowadzonych badań nad tymi manuskryptami można wysnuć następujące wnioski:

- 1) istnieje zadziwiająca zgodność stylu, języka i treści odkrytych dokumentów z dzisiejszym tekstem Masoreckim;
- 2) istnieje zgodność dokumentów pozabiblijnych z księgami świętymi co do charakteru pisma tej epoki, z jakiej jedne i drugie pochodzą;
- 3) z chwilą odkrycia tych manuskryptów błędnie znaczenie papiirusu Nasha, papiirusów Chester Beally, Kodeksu Synajskiego itp., ponieważ wszystkie one, chociaż wniosły dużo światła do badań biblijnych, to jednak żaden z nich nie przeniósł nas w czasy przed erą chrześcijańską.

Czynią to omówione wyżej rękopisy odnalezione. Pochodzenie ich z czasów Machabejskich (III—I wiek przed Chr.) nie ulega wątpliwości<sup>10)</sup> i tu leży ich prawdziwa wartość. Słusznie zatem możemy je nazwać największym odkryciem biblijnym współczesnej doby.

*Ks. Stanisław Grzybek*

## **MSZA ŚW. JAKO OFIARA KOŚCIOŁA**

### I.

W roku 1527, kiedy w świecie chrześcijańskim już pełnym płomieniem paliła się rewolucja religijna, ustawicznie podniecana przez

<sup>10)</sup> Por. art. Les trésors archéologiques de la caverne de Jéricho, w Bulletin d'information Sioniste z dnia 20 listopada 1949. Według uczonych amerykańskich Księga Izajasza pochodzi z II wieku przed Chr., dokumenty owej sekty z I wieku przed Chr. a reszta pism z roku 50 przed do roku 50 po Chrystusie.